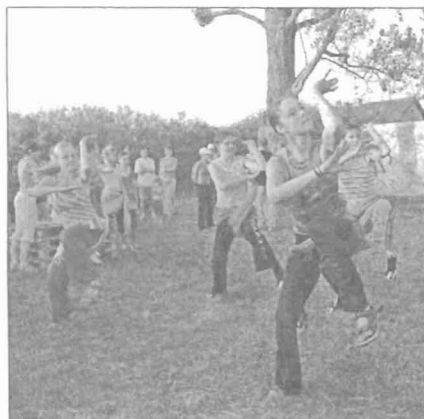




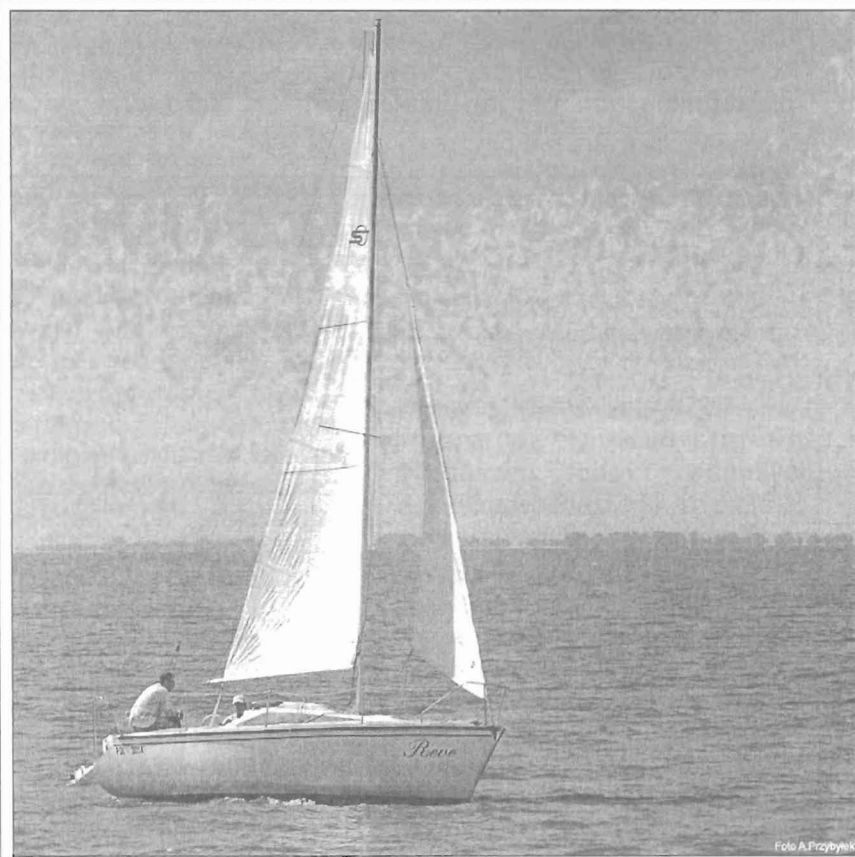
Ulica Jana Pawła II str. 7



Pamiątka historyczna w Barkwedzie str. 3



„AKCJA MŁODZI” w Sętału str. 12



Fot. A. Przybylak

Drodzy Czytelnicy !

Mamy nadzieję, że kolejny przekazywany w Wasze ręce numer „Gazety Dywickiej” spotka się z życzliwym przyjęciem i dostarczy Wam ciekawych informacji o wydarzeniach z naszego regionu. Mając na uwadze rozpoczynający się sezon wakacyjny postanowiliśmy też umieścić propozycje, jak ciekawie można spędzić czas wolny w naszej gminie. Ponadto staramy się kontynuować cykl wywiadów z interesującymi osobami, opis zabytków a także podążać tropem warmińskiej przygody.

Przypominamy, iż „Gazeta Dywicka” jest pismem otwartym, wciąż czekamy na Wasze uwagi, propozycje i autorskie materiały, które moglibyśmy publikować na łamach naszej Gazety. Osobom z dostępem do Internetu polecamy nasz dział na stronie www.dywity.gmina.pl

Milej lektury! życzy Redakcja.

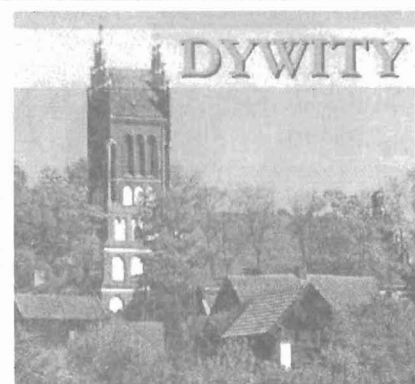
REDAKCJA:

Adres: ul. Olsztyńska 28,
11-001 Dywity
Tel. 5120123

TUŁAWKI - zakończenie budowy szkoły zgodnie z planem.

Inwestycja dotycząca rozbudowy wraz z przebudową budynku byłej szkoły rolniczej w Tuławkach na szkołę podstawową zostanie zakończona w terminie. Prace w lipcu 2004 roku rozpoczęła firma „Maxer” z Poznania. W lutym 2005 roku władze gminy zostały poinformowane o problemach spółki i w konsekwencji o ogłoszeniu przez nią upadłości. Zagrożony został termin oddania inwestycji. Rozwiązanie umowy z dotychczasowym wykonawcą nastąpiło jeszcze w marcu. Po przeprowadzeniu procedury wynikającej z Prawa Zamówień Publicznych, do kontynuacji robót została wybrana firma „BUD-MONT” z Olsztyna. Umowa z nią została zawarta w dniu 17 maja 2005 roku. Nowy wykonawca zobowiązał się zakończyć inwestycję w planowanym pierwotnie przez gminę terminie tj. do dnia 25 sierpnia 2005 roku.

Urząd Gminy



Stypendia socjalne

Trwa procedura rozpatrywania wniosków o przyznanie stypendium szkolnego o charakterze socjalnym, złożonych na początku bieżącego roku. Przed wakacjami wszyscy zainteresowani otrzymają decyzje o wysokości przyznanego stypendium.

Stypendia nie będą udzielane w formie gotówkowej. Wszyscy, którym je przyznano, otrzymają refundację kosztów poniesionych na cele edukacyjne, po przedłożeniu oryginałów rachunków i faktur na kwotę przysługującą zgodnie z otrzymaną decyzją za okres od stycznia do czerwca bieżącego roku.

Należy podkreślić, że z budżetu państwa gmina Dywity otrzymała kwotę, która jedynie w 20% pokryje zapotrzebowanie na wypłatę stypendiów. Brakujące środki będzie musiała zagwarantować Rada z dochodów własnych gminy, uszczuplając tym samym wydatki na inne cele.

Wnioski o przyznanie stypendium na przyszły rok szkolny 2005/2006 należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Dywitach, ul. Olsztyńska 32, w nieprzekraczalnym terminie do: 15 września 2005 roku - dla uczniów, 15 października 2005 roku - dla słuchaczy Kolegiów Nauczycielskich, Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych oraz Kolegiów Pracowników Służb Społecznych. Formularze wniosków można pobrać drogą elektroniczną z gminnej strony internetowej www.dywity.bil-wm.pl lub w Urzędzie Gminy w pokoju nr 28.

Urząd Gminy

Dywity i Słupy - budowa i przebudowa dróg gminnych

Ogłoszony został przetarg nieograniczony na wybór wykonawcy robót. Inwestycja obejmuje: uporządkowanie lub przebudowę podziemnych sieci uzbrojenia terenu, budowę nawierzchni z kostki betonowej ulic: Malinowej, Sosnowej, Różanej, Prostej i Jeziornej w Dywitach oraz ulic osiedlowych w Słupach. Rozpoczęcie prac planowane jest na przełomie czerwca i lipca.

Urząd Gminy

„Moja Wieś”

5 maja 2005 roku ogłoszony został konkurs pod nazwą „Moja Wieś”. Patronat nad nim objęli Wójt i Rada Gminy Dywity. Celem konkursu jest upowszechnianie dbałości o estetykę i piękno wsi oraz otaczającego ją krajobrazu. Zostaną nagrodzone trzy najpiękniejsze miejscowości z terenu gminy Dywity.

Komisja konkursowa, podczas wizyt w poszczególnych wsiach, będzie oceniać ogólny wizerunek; dbałość o środowisko naturalne, wygląd przydomowych ogródków. Zwróci uwagę, czy są kwiaty, przycięta trawa, zadbane drzewa i krzewy. Sprawdzi, czy zwierzęta domowe żyją w odpowiednich warunkach, czy budy dla psów, kojce i wybiegi są estetycznie wykonane. Oceni również tablice informacyjne umożliwiające upublicznianie informacji samorządu terytorialnego w sprawach dotyczących mieszkańców wsi; utrzymanie miejsc sportu, rekreacji i wypoczynku (głównie placów zabaw, boisk, ścieżek rowerowych).

Do dnia 31 maja 2005 roku do konkursu przystąpiło 7 wsi sołeckich: Bukwałd, Różnowo, Ługwałd, Brąswałd, Nowe Włoki, Sętań i Kieźliny.

Rozstrzygnięcie i podsumowanie konkursu nastąpi 31 sierpnia 2005 roku. Laureaci otrzymają nagrody na najbliższej, po zakończeniu konkursu, sesji Rady.

Urząd Gminy

Konkurs ofert rozstrzygnięty

Rozstrzygnięto II konkurs ofert na dofinansowanie realizacji zadań własnych gminy w dziedzinie upowszechniania kultury fizycznej i sportu oraz kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Słupy i Okolic prowadzi zajęcia piłkarskie dla dzieci i młodzieży pod nazwą: „Z boiska na stadion” oraz zajęcia muzykalniająco-teatralne pod nazwą: „Od korzeni ku przyszłości - tu jest moje miejsce, tu jest mój dom. Gmina Dywity w piosence”.

Urząd Gminy

Tablica informacyjna w Barkwedzie

W miejscowości Barkweda, z inicjatywy Wójta Gminy Dywity, zainstalowana została tablica informacyjna. Upamiętnia ona historyczne wydarzenie 1807 roku związane z pobytem Napoleona i jego wojsk w Olsztynie i okolicach w trakcie walk z armią rosyjską. Na mapce umieszczonej na tablicy została przedstawiona trasa marszu wojsk francuskich.

3 lutego 1807 roku na terenie miejscowości Barkweda doszło do największej w okolicach Olsztyna bitwy pomiędzy wojskami francuskimi a rosyjsko-pruskimi.

Francuzi pod dowództwem Marszałka Soulta nadciągali do



Foto UG

Barkwedy z Olsztyna przez miejscowości: Wadąg, Kieźliny, Dywity, Brąswald. Po zażartych walkach opanowali drugi brzeg Łyny. Miejsce dowodzenia znajdowało się prawdopodobnie na wzniesieniu zwanym dawniej Zameczkiem, gdzie stoi rodowy grobowiec należący niegdyś do rodziny Nawrockich

i Kahschnitzów. W pobliżu kaplicy rósł przed laty piękny, wielki dąb, zwany „dębem Napoleona”. Legenda głosi, że spod dębu sam Napoleon dowodził bitwą, a potem wraz ze swoimi oficerami jadł kolację w jego spróchniałym pniu. Inny przekaz mówi o noclegu cesarza w dziupli dębu.

Przez dziesiątki lat całe rodziny przyjeżdżały oglądać słynne drzewo i fotografować się pod nim. Dąb zawałił się po 1945 roku, lecz po dziś dzień w Barkwedzie można podziwiać jego młodszych braci pamiętających na Warmii czasy napoleońskie.

Urząd Gminy

Aktywnie promować zdrowie

Dnia 10 czerwca w szkole Podstawowej w Bukwałdzie odbyła się wojewódzka konferencja dyrektorów szkół promujących zdrowie. Tematem szkolenia było aktywne uczestnictwo dzieci i młodzieży w promocji zdrowia. W spotkaniu wzięła udział Maria Sokołowska - krajowy koordynator oraz Barbara Tomczyk - łódzki koordynator projektu. Interesująca była prezentacja nauczycielek z łódzkiego Gimnazjum Nr 24, pań Jolanty Krzyszkowskiej i Urszuli Kordelskiej. Podzieliły się własnymi doświadczeniami z realizacji w ich szkole programu przeciwdziałania agresji. Dzięki temu, mimo iż placówka jest umiejscowiona w dzielnicy, gdzie agresja jest na porządku dziennym, jej przejawy w szkole udało się w dużym stopniu ograniczyć. Podobnych sukcesów należy życzyć nauczycielom w innych gimnazjach.

(zak)

FUNDUSZE STRUKTURALNE:

- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje jeszcze **WNIOSKI O PRYZNANIE PŁATNOŚCI BEZPOŚREDNICH DO GRUNTÓW ROLNYCH I O PRYZNANIE PŁATNOŚCI Z TYTUŁU WSPARCIA DZIAŁALNOŚCI ROLNICZEJ NA OBSZARACH O NIEKORZYSTNYCH WARUNKACH GOSPODAROWANIA NA ROK 2005**. Do dnia 25 czerwca br. łącznie ww. wnioski można składać w Biurze Powiatowym ARiMR przy ul. Św. Wojciecha 2 w Olsztynie. Przypominamy, że każdy dzień roboczy spóźnienia od dnia 1 czerwca br. skutkował będzie obniżeniem o 1% kwoty należnych środków.

- Biuro Powiatowe ARiMR wdrażające Plan Obszarów Wiejskich na lata 2004-2006 posiada wolne środki na następujące działania:

Działanie 1. Renty strukturalne,

Działanie 4. Wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt,

Działanie 5. Zalesianie gruntów rolnych.

- Oddział Regionalny ARiMR odpowiedzialny za wdrażanie Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” przyjmuje wnioski z następujących działań:

Działanie 1.5. Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych,

Działanie 2.1. Przywracanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego naturalną katastrofą i/lub pożarem oraz wprowadzenie odpowiednich instrumentów zapobiegawczych,

Działanie 2.4. Różnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa w celu zapewnienia różnorodności działań lub alternatywnych źródeł dochodów,

Działanie 2.6. Rozwój i ulepszanie infrastruktury technicznej związanej z rolnictwem.

Urząd Gminy

HISTORIA PARAFII W KIEŻLINACH

KIEŻLINY otrzymały lokację od Kapituły Warmińskiej 31 grudnia 1348.

Podczas wojen w wieku XV i na początku wieku XVI Kieźliny zostały zupełnie zniszczone i 5 lipca 1532 Kapituła musiała dokonać nowej ich lokalizacji.



Foto arch.

Po epidemii, jaka nawiedziła wioskę, mieszkańcy tutejsi wybudowali w roku 1906 niewielki kościół w stylu neogotyckim, który 19 września 1906 poświęcił dziekan olsztyński **ks. Józef Teschner** ku czci **św. Rozalii**, patronki dotkniętych zarazą.

Dnia 19 stycznia 1942 utworzono tu placówkę duszpasterską i przydzielono stałego kapłana.

W latach 1963-64 duszpasterzowali w Kieźlinach księża profesorowie Hosianum - Wyższego Seminarium

Duchownego w Olsztynie: najpierw **ks. Marian Borzyszkowski**, później **ks. Alojzy Szorc**.

W roku 1965 opiekę duszpasterską przejęli oo. franciszkanie - bernardyni z Olsztyna; od roku 1967 o. **Symforian - Stanisław Dziwota** z olsztyńskiego klasztoru franciszkanów - bernardynów przy ul. Wyspiańskiego 4.

W latach 1968-72 rozbudowano kościół o prezbiterium, zakrystię, kruchtę i zaplecze mieszkalne.

W 1976 roku powstał przy kościele tzw. wikariat wieczysty.

6 października 1978 duszpasterzem w Kieźlinach został **ks. Ludwik Nadolski**.

19 kwietnia 1981 powstała przy kościele **parafia pw. św. Rozalii**.

19 września 1982 został poświęcony dom parafialny.

14 maja 1995 poświęcono kamień węgielny pod budowę kościoła w Słupach.

3 września 1995 zostały sprowadzone z Sycylii we Włoszech relikwie św. Rozalii.

21 listopada 1998 powstała **parafia pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Słupach**, wydzielona

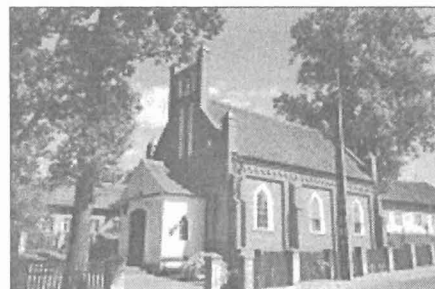


Foto arch.

całkowicie z parafii św. Rozalii w Kieźlinach.

8 grudnia 2000 Ks. Ludwik Nadolski zrezygnował z funkcji proboszcza; zmarł 26 sierpnia 2002.

Arcybiskup Metropolita Warmiński Edmund Piszcz powierzył

parafię św. Rozalii **Zgromadzeniu Męki Jezusa Chrystusa** (pasjonistom).

PASJONIŚCI objęli parafię 7 stycznia 2001. Pierwszym proboszczem ze zgromadzenia pasjonistów został o. **Piotr Gryz**.

16 stycznia 2001 w domu parafialnym został utworzony **Dom Zakonny Pasjonistów** z własną kaplicą.

Parafia św. Rozalii w Kieźlinach na początku 2004 roku obejmowała miejscowość Kieźliny (bez Osiedla Leśnego), Myki, Wadąg, Żalbkę oraz ulice Diernowa, Wrzosową i końcówkę ul. Jagiellońskiej w Olsztynie. Na terenie parafii mieszka ok. 1300 osób.

O. Piotr Gryz

Wywiad z ojcem Piotrem Gryzem, proboszczem parafii św. Rozalii w Kieźlinach

Nie pamiętam smutnego dnia w swoim życiu

– Na czym polega reguła pasjonistów?

– Pasjonisci są po to, aby ludzie nie zapomnieli o miłości Jezusa ukrzyżowanego. Krzyż i męka Chrystusa są centrum naszych przemysłów i przepowiadania ewangelii.

– Czy to duży zakon?

– Liczy on ponad 2200 zakonników w 56 krajach na wszystkich kontynentach. W Polsce jest ich około 70, w naszej gminie dwóch: ojciec Piotr Gryz i ojciec Zbigniew Pisielek. To zakon kontemplacyjno-czynny. Jest w nim dużo modlitw i rozmyślań, głosimy rekolekcje, przy okazji prowadzimy również parafie.

– Gdzie jest najbliższy klasztor ojców pasjonistów?

– Najbliższy klasztor mieści się w Przasnyszu inne w Warszawie, Łodzi, Wiśle, Rawie Mazowieckiej, Ostrowie Wielkopolskim, Lublinie.

– Skąd wzięło się powołanie do zakonnego życia?

– Od pierwszej komunii świętej byłem ministrantem, w szkole średniej lektorem. Obserwowałem pracę i życie kapłanów, które mnie pociągało. W trzeciej klasie liceum przeczytałem artykuł o pasjonistach i ich założycielu świętym Pawle od Krzyża. Tytuł pamiętam do dzisiaj: „Iść do ludzi i być wśród ludzi”. Po jego lekturze napisałem list do zgromadzenia w Przasnyszu. Wkrótce otrzymałem zaproszenie do spędzenia kilku dni w klasztorze. Pojechałem z kolegą lektorem. Zafascynowała mnie panująca tam atmosfera, bezpośredniość, równość.

– Aradość?

– Pasjonista jest pogodny i radosny, bo stara się każdego dnia przeżywać owoce Męki Pańskiej. Nie pamiętam smutnego dnia w swoim życiu zakonnym. Po maturze wstąpiłem do zgromadzenia. Jeszcze 30 lat temu panowała większa izolacja w myśl zasady: "zeby żyć dla Boga trzeba umrzeć dla świata".

– Czy możemy opowiedzieć czytelnikom naszej gazety o ojca zainteresowaniach?

– Mój konik to muzyka lat 60-70-80-tych. Jestem wielkim fanem pani Haliny Frąckowiak. Lubię śpiewać piosenki biesiadne, lubię podróże. Byłem w Hiszpanii, Włoszech, Francji, Austrii, Bośni i Hercegowinie, Chorwacji, Słowacji, Słowenii, Czechach, na Węgrzech w Rosji, Belgii i Holandii.

– Czy ojciec ma wakacje?

– Tak, 1 miesiąc w roku. Zwykle go nie wykorzystuję w całości. Podczas wakacji lubię jeździć na rowerze i kąpać się w pobliskich jeziorach.

– Dziękuję za rozmowę.

Joanna Wilczek (NM)

Pan Stanisław jest moim prawdziwym przyjacielem

W dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin pana **Stanisława Szatkowskiego** 8 maja 2005 roku o godzinie 11³⁰ w kościele parafialnym w Dywitach odbyła się uroczysta msza święta, na którą licznie przybyła rodzina jubilata - tutejszego kościelnego oraz niezawodni parafianie. Jak powiedział jeden z krewnych pana Stanisława: „Miał on trudną drogę życiową. Jego korzenie to dalekie kresy - Brasławszczyzna. Do Polski przyjechał nielegalnie tuż po wojnie. Z żoną i córką połączył się dopiero w 1952 roku. Całe swoje życie był

związany z kościołem”

Bezpośrednio po mszy świętej życzenia i kwiaty złożyli: pan Antoni Nikiel (przewodniczący rady gminy), ksiądz proboszcz Benon Schirmer w imieniu biskupów i swoim własnym, delegacje ministrantów, lektorów i scholii parafialnej, najbliższa rodzina. „Pan Stanisław jest moim prawdziwym przyjacielem” - powiedział ksiądz proboszcz.

Życzymy naszemu szacownemu jubilatowi wiele zdrowia i radości.

Joanna Wilczek

Słupy - 640 lat istnienia

Wieś Słupy ma już wiele lat a ciągle jest piękna i młoda. Ileż tu dzieci i młodzieży a i starsi są młodzi duchem. Mamy tu jezioro i lasy dookoła a w nich ścieżki spacerowe i rowerowe.

Rocznica skłania do refleksji i chciałbym zaprosić na chwilę zadumy nad historią i przemijaniem. Ileż pokoleń ludzi żyło tu przed nami a ile jeszcze żyć będzie po nas. A tu i teraz jesteśmy MY, nasze pokolenie. W tej zadumie namawiam do zastanowienia się nad tym co My możemy zrobić, by w tym przemijaniu zostawić pozytywny ślad naszego bycia. Aby następnym pokoleniom dać przykład i pokazać, że można było.

Chodzi również o to, by codzienne życie było przyjemniejsze i radośniejsze. Wystarczy czasami uśmiech skierowany do sąsiada. Bo tak niewiele trzeba by sprawić przyjemność innym. Jeśli ten krótki przystanek na zadumę z okazji 640-lecia istnienia wsi Słupy wyzwoli w nas trochę optymizmu, pozytywnego myślenia i spokoju to będziemy mogli powiedzieć że życie jest piękne.

W programie obchodów rocznicowych przewidujemy:

- zorganizowanie Dni Rodziny przez Przedszkole i Szkołę
- 11 czerwiec 2005 r.
- zorganizowanie spotkania wspominkowego z najstarszymi mieszkańcami Słup i okolic pod hasłem „Od korzeni ku przyszłości” - 2 lipiec 2005 r.
- zorganizowanie przez Szkołę i Przedszkole w Słupach konkursu malarskiego i fotograficznego o naszej wsi do 8 września 2005 r.
- zorganizowanie przez Szkołę i Przedszkole wystawy o historii i rozwoju Słup
- zorganizowanie głównych uroczystości rocznicowych w dniu 11 września 2005 roku.

Dziękujemy Wójtowi Gminy Dywity Panu Jackowi Szydło za objęcie honorowym patronatem obchodów rocznicowych.

Marian Tyszkiewicz
Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego

Owoce współpracy

„Mali Artyści”

Po raz pierwszy na scenie Gminnego Ośrodka kultury zaprezentowały się przedszkola samorządowe naszej gminy.

Wzbudzanie zainteresowań literaturą dziecięcą, rozwój fantazji i fascynacji światem wyobrażonym to jeden z celów jaki przyświecał organizatorom „I Baśniowych Prezentacji Przedszkoli” jakie odbyły się 18 maja w gościnnych progach Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach. A fantazji małym artystom nie brakowało przy wcielaniu się w role kurczaczek, kotów, królewien i królewiczów. Odtwarzane postacie wzruszały, bawiły i cieszyły zebraną publiczność. Dzieciaki z Bukwałd zaprezentowały baśń „Kwiat Paproci” łącząc żywy plan i teatr lalkowy. W przedstawieniu „O królowie uwiecznione w wieży” przedszkolaki z Dywit wciągnęły publiczność do wspólnej zabawy. Rytmicznymi i muzycznymi umiejętnościami zaskoczyły mile dzieci z przedszkola w Kieźlinach prezentując „Przygody kurczaczka”. Natomiast fantastyczne kreacje aktorskie podziwialiśmy w klasycznej bajce „Kot w Butach” w wykonaniu podopiecznych przedszkola w Słupach. Baśniowe prezentacje poprzedziły warsztaty plastyczne inspirowane baśnią gdzie po obejrzeniu legendy „Dar Królowej Róż” w wykonaniu Teatru „Kautki” z SP w Bukwałdzie, dzieciaki z przedszkoli dały upust plastycznym pomysłom, przelewając je na papier.

Należy przy tej okazji wspomnieć, iż teatr z Bukwałdu, prowadzony przez P. Dorotę Zarębę jest laureatem III miejsca w kategorii klas IV – VI Konkursu Zespołów Teatralnych „Złota Kaczka” w Biskupcu. Z inicjatywy przedszkoli i GOK przedszkolaki, ich rodzice i kadra od września ubiegłego roku poznawały tradycje, obrzędy, zwyczaje, pieśni i tańce regionu Warmii i Mazur na spotkaniach warsztatowych. I oby tak dalej bo edukacja przez teatr, muzykę i plastykę to najlepsza metoda wyrabiania umiejętności i zdobywania wiedzy przez najmłodszych.

Jagoda Orzolek

Słupy mają 640 lat - konkurs

Komitet organizacyjny obchodów 640 - lecia Słup ogłosił konkurs plastyczny i fotograficzny „**Interesujące zakątki Słup i okolic**” dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Technika i format prac dowolna. Minimalny format fotografii 13 x 18. Na odwrocie należy podać imię i nazwisko, wiek oraz adres. Prace składać od 29 sierpnia do 8 września. Szczegóły u nauczycieli plastyki i organizatora. Kontakt telefoniczny: 5135599, 5135077 (do 30.06.2005 oraz od 29.08.2005 - 05.06.2005).

Rozstrzygnięcie konkursu i rozdanie nagród nastąpi na festynie 11 września w czasie obchodów 640 - lecia Słup.

Mery

Stawiamy na rodzinę

Tradycją naszej szkoły stały się uroczyste obchody Dni Rodziny. Święto to łączy pokolenia i jest wspaniałą okazją do utrwalania rodzinnych więzi. Trwa kilka dni, by każdy mógł znaleźć coś, co sprawi mu radość. Do wspólnej zabawy zapraszamy dzieci z rodzicami, dziadków, ciotce i wujków.

Tegoroczne Dni Rodziny zainaugurowały najmłodsze dzieci z oddziału przedszkolnego. Pod opieką pani Bożeny Dąbkowskiej przygotowały w GOK-u w Dywitach wspaniałą uroczystość z okazji Dnia Matki.

Kolejny etap obchodów Dni Rodziny odbył się dnia 1 czerwca w Szkole Podstawowej w Dywitach. Rozpoczęły go popisy pary tanecznej prezentującej tańce standardowe i latinoamerykańskie. Prezentacja wprowadziła wszystkich we wspaniałą nastrój. W części oficjalnej pani dyrektor Bożena Wojarska podziękowała wszystkim uczniom biorącym udział w licznych konkursach.

Po części oficjalnej, gratulacjach i brawach dla wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych, przyszedł czas na wspólną zabawę. Dzieci z okazji swego święta zorganizowały konkurs „Idol”. Komisji konkursowej trudno było wybrać najlepszych, gdyż młodzi piosenkarze byli dobrze przygotowani. Zaskakiwali

pomysłowością, strojami i niebanalną choreografią. Wieczorem uczniowie zaprosili do GOK-u swoich rodziców (szczególnie mamy). Mamy nie kryły wzruszenia i łez. Były bardzo szczęśliwe, widząc swoje pociechy recytujące, śpiewające i muzykujące. Równie dumni i wzruszeni byli tatusiowie.

Uwieńczeniem obchodów Dni Rodziny był Festyn Rodzinny. Jego organizatorami byli: Szkoła Podstawowa w Dywitach, dywickie Gimnazjum oraz GOK. 4 czerwca 2005 r. na stadionie zebrali się wszyscy uczestnicy imprezy: dzieci, rodzice, dziadkowie, nauczyciele i zaproszeni goście. Festyn obfitował w liczne zabawy, konkursy plastyczne, kulinarne, zręcznościowe. Nie brakowało również zawodów sportowych. Można było zmienić swój wizerunek i pomalować twarz, można było spróbować licznych smakołyków na kiermaszu ciast lub posilić się pysznym bigosem z parówką.

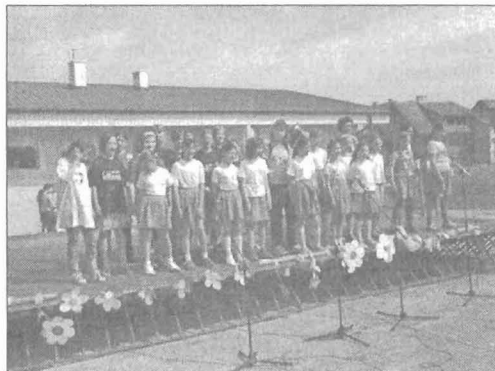


FOTO: M. Gordon

Na uroczystości nie zabrakło pokazów i popisów. Świetnie zaprezentowali się kieźlińscy strażacy. Prezentował swoje umiejętności zespół wokalny ze Szkoły Podstawowej w Dywitach oraz zespoły taneczne z GOK-u. Wszyscy bawili się świetnie: rodzice, dzieci i dziadkowie.

Podsumowując uroczystość, należy stwierdzić, że warto promować wspólną zabawę. Cieszymy się, że Dni Rodziny dały wiele satysfakcji wszystkim, którzy je przygotowali i tym, którzy w nich uczestniczyli.

D. Pszczoła

Papież pozostawił przykłady ...

2 kwietnia odszedł od nas papież- Polak- Jan Paweł II. Każdemu z nas z tego powodu towarzyszy wielki smutek i żal po stracie naszego kochanego orędownika.

Uczennice kl. VI a Szkoły Podstawowej im. „Gazety Olsztyńskiej” przeprowadziły wywiad o naszym wspaniałym ojcu - Janie Pawle II

1. Kim był dla księdza Jan Paweł II?

Ksiądz B.Schirmer: Ojciec święty był największym wzorem Bogi i ludzi.

2. Jak ksiądz przeżył śmierć papieża?

Ksiądz B.Schirmer: Jestem pogodzony z wolą Bożą.

3. Jak wspominać będzie ksiądz Karola Wojtyłę?

Ksiądz B.Schirmer: Z wdzięcznością, realizując jego wskazania.

4. Czy będzie go księdzu brakować?

Ksiądz B.Schirmer: Z pewnością tak.

5. Co pozostawił nam po sobie Jan Paweł II?

Ksiądz B.Schirmer: Papież pozostawił przykłady na to jak rozwiązywać różne problemy dzisiejszego świata.

6. Czy sądzi ksiądz, że Jan Paweł II powinien zostać świętym?

Ksiądz B.Schirmer: Jan Paweł II jest niewątpliwie świętym. Kościół ogłosił tylko możliwość publicznego uwielbienia papieża.

7. Co chciałaby powiedzieć ksiądz Ojcu Świętemu?

Ksiądz B.Schirmer: Chciałbym powiedzieć, że dziękuję mu za wszystko.

8. Co myśli ksiądz o nowym papieżu Benedyktynie XVI?

Ksiądz B.Schirmer: Był najbliższym przyjacielem Karola Wojtyły i kontynuować będzie jego dzieło. Na pewno nie odczujemy wielkich „rewolucji”. W Kościele można się spodziewać stopniowych zmian.

9. Czy w naszym kościele parafialnym są pamiątki po Janie Pawle II?

Ksiądz B.Schirmer: W kościele parafialnym pod wezwaniem św. Apostołów: Szymona i Judy Tadeusza w Dywitach można znaleźć symbole związane z papieżem „Janem Pawłem II”.

W 1984 r. namalowano fresk przedstawiający Ojca świętego. Poniżej

napisano historyczne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.

Tego wspaniałego człowieka i duchownego upamiętnia też dzwon z 1991 r. ze specjalną dedykacją: „Dla uczczenia i upamiętnienia pontyfikatu papieża- Polaka Jana Pawła II dzwon ten w hołdzie składają parafianie Dywit”.

Proboszcz parafii w Dywitach zaproponował zmianę nazwy ul. Diernowa na Jana Pawła II. Przy tej ulicy znajduje się kościół, budynek dawnej szkoły, ośrodek zdrowia i przedszkole. Na samym końcu można ujrzeć Jezioro Dywickie. Są to rzeczy związane z tym, co najbardziej kochał nasz drogi papież -Polak. Mieszkańcy bardzo pozytywnie przyjęli propozycję zacnego proboszcza. W naszej pięknej miejscowości będziemy mieli ulicę im. Jana Pawła II.

Wywiad przeprowadziła:
Ola Tarnowska i Ada Wilczek
uczennice kl. VI a Szkoły Podstawowej
im. „Gazety Olsztyńskiej”

Ulica Jana Pawła II

Mieszkańcy Gminy Dywity postanowili uczcić pamięć naszego zmarłego wielkiego Rodaka. Z ich inicjatywy dotychczasowa ulica Piotra Diernowa została przemianowana na ulicę Jana Pawła II.

Podczas nabożeństw po śmierci papieża Jana Pawła II narodził się pomysł uczczenia Jego pamięci. Mieszkańcy Dywit wystąpili z propozycją zmiany nazwy ulicy Piotra Diernowa na Jana Pawła II. Dlaczego tej ulicy? Tutaj znajdują się kościół, budynek starej szkoły (a obecnie dom nauczycieli), ośrodek zdrowia, przedszkole oraz nieopodal szkoła podstawowa, gimnazjum i biblioteka. To wszystko przypomina zakres działalności naszego papieża. Zawsze bliska była Jemu młodzież, dzieci, chorzy oraz sprawy naukowe i duszpasterskie. Zmiana nazwy ulicy wymagała jednak prawnej procedury oraz akceptacji całej społeczności wsi Dywity, a następnie zatwierdzenia przez członków Rady Gminy.

13 kwietnia 2005 roku odbyło się zebranie wiejskie, w czasie którego zebrano ok. 380 podpisów, co stanowiło podstawę do podjęcia procedury. Zebranie Rady Gminnej w tej właśnie sprawie odbyło się 28 kwietnia 2005 roku. Rozpoczęto je Mszą świętą w intencji świętej pamięci papieża Jana Pawła II. Następnie Radni przeszli do Gminnego Ośrodka Kultury na naradę. Zmianę nazwy ulicy



Foto A. Przybyłek

Radni przyjęli jednogłośnie i, ku czci Wielkiego Rodaka, na stojąco. Decyzja została wpisana do „Dziennika Ustaw” i z dniem 26 maja nabrała mocy prawnej.

Tego dnia obchodziliśmy święto Bożego Ciała i procesja odbyła się już ulicą Jana Pawła II. Duży wkład w zmianę nazwy ulicy wniósł wójt gminy Jacek Szydło, przewodniczący Rady Gminy Pan Antoni Nikiel oraz proboszcz parafii Dywity ks. prałat Benon Schirmer.

Mery

Warmińskie kapliczki

W lasach, przy drogach otulone bzami i mchem
Przy ruchliwych ulicach, w ogrodach, przy kościele.
Stoją świadkowie naszej historii, którzy z każdym dniem
Są jak budki wartownicze Boga i zawsze widzą tak wiele.

Miedzy brzoźkami wypatrują dzieci biegnące na lekcje
I czuwają nad ich bezpiecznym do domu powrotem
Warmińskie kapliczki- skarbów naszych kolekcje
Choć nie wykute w srebrze, nie oblane złotem.

A za szybą zaszyroną zimą, latem połyskliwą
Wciąż w tym samym miejscu nigdy nie strudzona
Stoi Matka w błękitnych szatach z twarzą frasobliwą
W innej Jezus co na krzyżu rozciągnął swe ramiona.

A gdy nasz Polak co tę ziemię tak bardzo miłował
Został pasterzem wszystkich ludzi świata
I za papieża dla Warmii dziękował
Dumne kapliczki ustrojone w polnych kwiatkach,

Gwiazdom posyłały modlitwy żarliwe Polaków
Za człowieka tak bardzo dla wszystkich bliskiego
I pozdrowiały Wadowice, Częstochowę i Kraków
I niosły majowe pieśni do Rzymu dalekiego.

Więc gdy już doszedł do dróg życia rozstaju
I zostawił nasz pasterz owce smutne zapłakane
Po paciorkach różańca milionów ludzi z każdego kraju
Szedł nasz Rodak ukochany na spotkanie z Panem

I gdy już wszystko zostało do końca powiedziane
Wiatr zatrasnął na jego trumnie Świętą Księgę Miłości
A żal pozostał i ścisnął nasze serca cierpieniem targane.
Gdy rozeszli się do domów ludzie wielcy i prości

To tylko warmińskie kapliczki płaczą w deszczu skulone
Smucą się nad tymi co ich zostawił, za szkłem płaczą obrazy
A w oknach świata świece żałobne gorące rozpalone
Jak latarnie ludzkich serc, jak do nieba drogowskazy.

Setki kapliczek co dzień mijamy w pośpiechu
Goniąc za szczęściem i chwytając nasze życie
Gdy one wtulone w swym ciepłym cichym oddechu
Witają zaspanych ludzi do autobusu biegnących o świcie.

A gdy zasypiamy za oknem naszym z daleka
Pozdrowia nas z kapliczki smukła postać Matki
I przy drodze, w lesie na rozstaju dróg czeka
I odprowadza do Boga swe warmińskie dziatki.

Małgorzata Suszczewicz
(maj 2005)

Papież w oczach dzieci

Postać Jana Pawła II zawsze towarzyszyła w życiu uczniów naszej szkoły. Corocznie uroczystie obchodziliśmy Dni Papieskie, które przypominały wszystkim o wielkim Polaku- niestrudzonym Pielgrzymie, niosącym całemu światu Słowo Boże.

Kiedy 02.04.05 r. dotarła do nas wiadomość o jego śmierci, pogrzeżyliśmy się w smutku i żalobie. Aby uczcić pamięć Wielkiego Papieża uczniowie postanowili podzielić się refleksjami na temat znaczenia Ojca Świętego w ich życiu. Powstały prace zatytułowane „Papież w oczach dzieci”. Oto niektóre z nich.

Ala Przybyłek- kl. IVa

„ Kochany papieżu”

Jesteś dla mnie autorytetem. Tylko Ty rozumiesz i podziwiasz nas. Choćby Twój dotyk ręką, słowa, które głośliś dotrą na koniec świata. Wszyscy kochamy Cię i tęsknimy. Nigdy nie doznałam ciepła Twoich rąk, nie widziałam Cię. Wiem, że czuwasz nade mną i znasz moje myśli. Czuję, że spotkam Cię w niebie i uściskasz moją dłoń. Ten dotyk będzie dla mnie drogą, która doprowadzi mnie do szczęścia, radości i miłości.

Sandra Grzegorska- kl. VI b

Odszedł od nas papież, człowiek tak kochany, odszedł papież- Polak, nigdy niezapomniany.

Odszedł, choć nie chciał, cały świat w żalobie.

Ojciec Święty, uwierz, nigdy nie zapomnimy o Tobie!

Wioleta Krześlak- kl. VI b

Powiatowa Majówka Organizacji Pozarządowych

21 maja 2005 roku na stadionie w Dywitach odbyło się spotkanie organizacji pozarządowych Powiatu Olsztyńskiego Ziemińskiego. Organizatorami spotkania były: Rada Organizacji Pozarządowych Gminy Dywity oraz Powiatu Olsztyńskiego Ziemińskiego, Urząd Gminy w Dywitach oraz Gminny Ośrodek Kultury. Główni sponsorzy majówki to: Starostwo Powiatowe, Urząd Gminy Dywity, Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „Agro” w Dywitach, Wytwórnia Wód Gazowanych „Helenka” w Spręcowie oraz Związek Stowarzyszeń Warmińsko-Mazurski Bank Żywności. Wśród zaproszonych gości pojawili się: Starosta Powiatu Olsztyńskiego oraz przedstawiciele władz Powiatu i Gminy. Na zaproszenie organizatorów odpowiedzieli gminne organizacje pozarządowe i samorządowe z Barczewa i Dobrego Miasta. Wśród licznych atrakcji w tym dniu na uwagę zasługują występy artystyczne przygotowane przez poszczególne organizacje oraz ośrodki kultury oraz prezentacje dokonań organizacji z gmin. Odbyło się również spotkanie ze



Foto. W.G.

specjalistką od funduszy strukturalnych Dorotą Czarastą - Wardyn, która mówiła o możliwościach pozyskiwania środków z Europejskiego Funduszu Społecznego. Była piękna pogoda, ciepły posiłek, napoje, ciasta, wata cukrowa, wyroby artystyczne i konkursy sportowe.

Alicja Wąsik

-Prezes Stowarzyszenia „Nasza wieś”



Foto. W.G.

Gminne zawody OSP

KIEŻLINY GÓRĄ

Dnia 28 maja na stadionie w Dywitach odbyły się zawody pożarnicze jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej Gminy Dywity. Udział w nich wzięło 8 drużyn - 2 z OSP Brąswałd, 2 z OSP Tuławki i 4 z OSP Kieźliny.

Zawody rozpoczęto o godzinie 11.00 tradycyjnym meldunkiem. Na ręce wójta gminy Dywity - Jacka Szydło - złożył go prezes gminny OSP Paweł Nazarczuk. Następnie do ćwiczeń przystąpiły drużyny młodzieżowe. Najwięcej emocji przysporzyli widzom starsi strażacy ścigający się w sztafecie oraz ćwiczeniach bojowych. Różnice w czasie pomiędzy poszczególnymi drużynami były niewielkie i wynosiły kilka sekund. Strażaków dopingowali mieszkańcy Gminy Dywity, zaś nadzór sędziowski pełnili zawodowi strażacy z Państwowej Straży Pożarnej z Olsztyna.

W grupie dziewcząt 12-15 lat I miejsce zajęła drużyna z Kieźlin. Wśród chłopców najlepsi byli ochotnicy z Brąswałdu (I miejsce), przed



Foto arch.OSP

Kieźlinami (II miejsce) i Tuławkami (III miejsce). W grupie kobiet starczych ponownie prym wiodło OSP z Kieźlin. Tuż za nimi była drużyna z Tuławek, a na miejscu III - OSP Brąswałd.

Puchary zwycięzcom, a wszystkim uczestnikom zawodów dyplomy, wręczali: Przewodniczący Rady Gminy Dywity Antoni Nikiel, Prezes OSP Paweł Nazarczuk oraz Komendant Gminny - Longin Rudzik. W zawodach wzięło udział 80 osób. Po ich

zakończeniu uczestnicy udali się na wspólne ognisko z kiełbaskami.

Tadeusz Bielicki



Foto arch.OSP

W dniu 26 maja strażacy z OSP Kieźliny wzięli udział w przygotowaniu miejscowości do procesji Bożego Ciała. Przywieźli brzoźki i pomagali w strojeniu ołtarzy. Ponadto przy remizie wyremontowali kapliczkę, z własnych środków zakupili farbę, kleje oraz inne materiały.

W dniu Bożego Ciała obecni byli na mszy, oraz wzięli udział w procesji i zabezpieczeniu bezpieczeństwa ruchu. Proboszcz podziękował strażakom za pomoc i współpracę.

Gminni prymusi 2005

28 maja w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie odbyło się posiedzenie Rady i Zarządu Fundacji „Prymus”. Podczas spotkania zostali wytypowani do nagrody fundacji najlepsi uczniowie z każdej ze szkół w naszej gminie.

- W sobotnim spotkaniu, poza Radą Fundacji i jej Zarządem, uczestniczyli również dyrektorzy szkół z Gminy Dywity - informuje Anna Kudosz, prezes zarządu. - Spotkaliśmy się, aby rozpatrzyć wnioski o przyznanie nagród najlepszym uczniom z naszej gminy.

Komisja, rozpatrując wnioski, brała pod uwagę średnią ocen uczniów oraz ich osiągnięcia w konkursach pozaszkolnych - przedmiotowych, artystycznych i sportowych (rejonowych, wojewódzkich i krajowych).

Po przeanalizowaniu wniosków - dodaje Anna Kudosz, - które wcześniej były opiniowane przez rady pedagogiczne oraz przedstawicieli rad rodziców każdej z szkół, postanowiono przyznać 8 nagród.

Nagrody otrzymali następujący uczniowie:

- Aleksandra Elżbieta Grzegorzewska - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Słupach,
- Ewelina Tyczyna - Szkoła Podstawowa w Tuławkach,
- Wioleta Krześlak - Szkoła Podstawowa w Dywitach,
- Mariusz Owsianko - Szkoła Podstawowa we Frączkach,
- Jagoda Maćkowiak - Szkoła Podstawowa w Spręcowie,
- Olga Brewka - Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie,
- Sandra Gnoińska - Gimnazjum w Tuławkach,
- Kamil Kleina - Gimnazjum w Dywitach.

Wszystkim wyróżnionym uczniom gratulujemy, życzymy dalszych sukcesów oraz kolejnych nagród.

(zak)

Chronić dla przyszłych pokoleń

Ekologiczne spotkanie

W Szkole Podstawowej w Bukwałdzie 30 maja odbyło się spotkanie Pani Miry Stanisławskiej - Meysztowicz z uczniami. Wyjaśniała im, dlaczego ochrona Ziemi jest taka ważna, w jakim celu segreguje się śmieci oraz czym jest recykling. Krótkiemu wykładowi przysłuchiwali się także obecni na spotkaniu przedstawiciele gminnych szkół zajmujący się w nich ekologią.

Pani Mira Stanisławska - Meysztowicz na stałe mieszka w Australii. Wyjechała tam ze swoimi rodzicami jeszcze jako nastolatka. Jest jednak bardzo związana z krajem, w którym się urodziła. Pragnąc go chronić, od 1994 roku koordynuje w Polsce ogólnopolską akcję „Sprzątanie Świata”. W tym celu założyła także fundację „Nasza Ziemia”.

- W okolicy, w której mieszkacie, są cudowne rzeki, jeziora i lasy - mówiła do zebranych w sali gimnastycznej osób.

- Warto to chronić dla siebie i przyszłych pokoleń. Ochrona przyrody jest ważna, bo jeśli np. Polacy zaśmiecają Morze Bałtyckie, to te śmieci mogą przecież kiedyś znaleźć się w oceanie tuż przy Australii i odwrotnie. Śmieć, tak naprawdę zaśmiecamy całą Ziemię, nie zaś tylko własną, najbliższą okolicę. Po krótkim wykładzie dzieci miały możliwość zadawania pytań. Szczególnie interesowało ich życie w Australii. Dopytywały się, czy rozmawiała z Aborygenami i czy spędziła noc na pustyni?



Foto arch.

- Rdzenni mieszkańcy Australii są bardzo przyjaźni, a na pustyni byłam również w nocy. W dzień temperatura jest tam bardzo wysoka, zaś nocą spada

Prymuska z Dywit

W Szkole Podstawowej im. „Gazety Olsztyńskiej” w Dywitach nagrodę Fundacji „Prymus” za bardzo dobre wyniki w nauce i szczególnie osiągnięcia, a także sześcioletnią pracę na rzecz szkoły i środowiska, otrzymała Wioleta Krześlak, uczennica klasy VI b.



Foto arch.

- Byłam szczęśliwa i bardzo mile zaskoczona po usłyszeniu tej wiadomości - mówi Wioleta. - Gdy koleżanka z ławki gratulowała mi, jeszcze przez długi czas nie mogłam w to uwierzyć. Bardzo się cieszyłam, że doceniono moje wyniki w nauce i aktywny udział w konkursach. Podczas wręczania nagrody zeszlorocznej prymusce - Oli - marzyłam, aby też kiedyś zostać tak wyróżnioną. Nie myślałam jednak, że marzenia te spełnią się tak szybko.

Wszystkich uczniów zachęcamy do osiągania jak najlepszych wyników w nauce i dążenia do sukcesu. Oczywiście trzeba pamiętać, iż poza wspianą nagrodą, ważną jest także satysfakcja z jej zdobycia.

Urszula Derlacz

poniżej zera. Trzeba być na takie warunki d o b r z e przygotowanym. - dodała.

- W Australii żyją także zwierzęta, które nie występują nigdzie więcej. Np. miś koala, który wcale nie jest taki misiowaty. Ma szorstkie futro i wczepia się we wszystko pazurami. Poza tym jest aktywny nocą, a w dzień śpi. Interesujące są również kangury. Najmniejsze z nich są wielkości myszy.

Podczas spotkania pani Mira Stanisławska-Meysztowicz zachęcała dzieci do czytania książek. Przekonywała, że dzięki nim zdobywamy nową wiedzę i rozwijamy swoją osobowość. Łatwiej jest też wtedy poznać ciekawych przyjaciół. Kończąc zaś spotkanie, wszystkim uczestnikom wręczyła napisaną wraz z przyjacielem Grzegorzem Kasdepke książkę zatytułowaną „Przyjaciele”.

Kazimierz Kisielew



Foto arch.

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY cz. 2

Nasz międzynarodowy spływ kajakowy, rozpoczęty od olsztyńskiej „Niagary”, dociera do elektrowni wodnej Łyna. Przenosimy tu kajaki lewą stroną. Korzystamy z praktycznych, drewnianych kładek. Po zwodowaniu kajaków odczuwamy trochę silniejszy nurt, jakby w nagrodę za trud przenoski. Po kilkudziesięciu minutach rzeka znów zwalnia, tworząc malownicze rozlewiska okolone pięknym lasem. Na wodzie widzimy wiele łabędzi, kaczek, w tatarakach stoją dwie czaple, zaś z pobliskich drzew wpatrują się w wodę cztery kormorany.

Mijamy solidny, stalowy most. Po naszej prawej stronie, w głębi zatoki, widzimy zarośnięte krzakami wejście do znanej „Porowy Behrentów”. Towarzysząca nam Agata, zakrywając szybko usta palcem, drugą ręką wskazuje na przeciwny, lewy brzeg.

Wszyscy milkną. Kilka minut trwa zupełna cisza. Obserwujemy niesamowity widok. Na górzystym pastwisku widzimy kilkadziesiąt małych, siwych koników. Cztery z nich brodząc do połowy tułowia w rzece bacznie i nieufnie na nas patrzą. Wiosłując cichutko i nieśmiało, podążamy w ich kierunku.

- To tarpany! wykrztusił Piotrek z Dywit. Z boku stada dostrzegamy dziwną ludzką postać.

- Patrzcie! To chyba Fred Flinston. - Śmiejąc się wykrzyknął spontanicznie Daniel.

Nasz przewodnik prosi, abyśmy się zachowywali grzeczniej. Udaje się do nieznanego człowieka stojącego na brzegu w dziwnym stroju. Po krótkiej rozmowie wraca radośnie zacierając ręce i oświadcza:

- Proszę państwa, udało mi się załatwić pozwolenie na odwiedzenie, w zasadzie niedostępnej turystom, niepowtarzalnej już dziś osady nad Łyną. Jesteśmy zaproszeni tam przez naszą Rainkaymą, którą poświeci nam trochę czasu.

Udajemy się za przewodnikiem przez górzyste pastwisko, idąc między oswojonymi tarpanami. Po krótkiej chwili jesteśmy na górze. Przed nami sami „Flinstonowie”!!! Długie włosy, skórzane, futrzane kaftany, niektóre z przymocowanymi blachami. Mężczyźni mają długie brody, niektórzy trzymają drewniane pałki wysadzone kamieniami lub metalem. Kobiety wyglądają podobnie, lecz we włosach i na rękach nielicznych dostrzegamy lśniące w słońcu sporej wielkości egzotyczne, metalowe ozdoby. Z boku dużego, owalnego placu, pod drzewem, stoją oparte włócznie i dzidy. Obok, na dużych skrzyniach, leżą potężne miecze oraz drewniane tarcze. Na środku wioskowego placu tli się ognisko.

Nasze kajakowe towarzystwo zwalczania stresu cywilizacyjnego z entuzjazmem

miesza się z tłumkiem wyraźnie przyjaznych nam miejscowych. Nasze dziewczyny przymierzają ozdoby i kiepsko wyprawione skóry. Mężczyźni skoncentrowali się bardziej na broni. W powłóczystych skórach energicznie wymachują maczugami, wydając komiczne odgłosy. Razem z miejscowymi pozuują do pamiątkowych fotografii. Po prostu jedna wielka beztroska. Prawdziwa turystyczna sielanka.

Każdy z gości otrzymuje teraz, specjalnie dla nas przygotowane, pyszne ziemniaki z ziołami po „staroprusku”. Przez cały czas najstarszy gospodarz, pan Reinkaym, chętnie odpowiada na nasze pytania. Mówi między innymi:

- Tak, to prawda. Prusowie to bardzo mężny lud. Nasi wojownicy zwyciężają



albo giną. Nigdy nie poddają się w walce. Wyróżnia to nas od innych ludów. Wierzmy, że Ermelandia, czyli nasze puszcze, wody, wierzenia, obyczaje i zasady warte są walki, jaką obecnie toczymy z „Czarnymi Krzyżami”.

- Uwaga, uwaga!!! Moi drodzy, patrzcie!!! Macie właśnie szczęście i zaszczyt poznać samego oto, przybywającego do nas Herkusa Monte!!!

- Herkus! Herkus! wiwatują rozradowani Prusowie.

- A kto to jest Herkus Monte? pyta, jak zwykle dociekliwa, Agata.

- Wy macie swojego Kopernika, Einsteina czy Kościuszkę, a my mamy naszego Herkusa Monte - kontynuuje pan Rainkaym. - Urodził się on na północy, w rodzie Montemidów, jako Nobiles, czyli pruski szlachcic. Mimo, że jest wodzem sąsiadujących Natangów, to ma wielki posłuch wśród Warmów, jak i innych plemion. Jemu, jako jedynemu, udało się przekonać i zjednoczyć wiele plemion pruskich do wspólnej walki. To dzięki jego działaniom zorganizowaliśmy się, po wielu cierpieniach i upokorzeniach, do trwającego właśnie drugiego powstania pruskiego. Dziś nasza starszyzna ustali z nim sposoby skuteczniejszej walki tu nad Łyną, z nękającymi nas wciąż „Czarnymi Krzyżami”. W ubiegły czwartek tylko dzięki tajemnej mocy „Porowy Behrentów” nasze kobiety i dzieci uszły z życiem.

- A to co? pyta jeden z kajakarzy

wskazując ręką na stojące obok ogniska skrzynie i worki.

- To glesum, po waszemu bursztyn. Mówią, że to nasze złoto, czyli „złoto Prusów”, które wymieniamy na południu Europy na broń, skóry, narzędzia, ozdoby i inne potrzebne nam dobra.

Niespodziewanie ktoś krzyczy:

- Alarm! Alarm, „Czarne Krzyże”!!!

Wybuch panika. Okropny hałas.



Czujemy, jak drży ziemia, dookoła mnóstwo galopujących koni. Przeraźliwy wrzask dzieci i lament ich matek. Wojownicy błyskawicznie dosiadają siwych koników. Tumany kurzu utrudniają oddychanie, pieką oczy. Przenika nas strach i czujemy przerażenie.

- Wiejemy! - krzyczy nasz przewodnik.

Błyskawicznie zbiegliśmy w dół i już siedzimy w kajakach. A tu cisza i spokój. Jak gdyby nic - żadnego śladu po konikach i „Flinstonach”. Długo płyniemy w milczeniu, pełni powagi. Chyba wszyscy myślimy o tym samym. Wreszcie opiekun naszej grupy z wyczuwalną satysfakcją podnosi głos:

- No, co z wami? Nie wierzycie, macie wątpliwości? Schylcie się do kokpitów!

Schylamy się machinalnie i... każdy znajduje po wielkiej, lśniącej, miodowej, pięknej bryle bursztynu. Wtedy znów słyszymy z oddali odgłosy walki. Szczęk żelaza, rżenie koni i rozpaczliwy krzyk ludzi. Milczy tylko „Porowa Behrentów”.

Henryk Mondroch

Nie wiadomo jaką nazwę kilkaset lat temu nosiła ta pruska osada. Dziś nazywa się Redykajny i znajduje się nad rzeką Łyną w Gminie Dywity. To właśnie tu archeolodzy w 1932 roku odkryli tajemniczy cmentarz pruski, datowany na okres między 800 a 150 lat przed narodzeniem Chrystusa. Na fotografiach widzimy niestety tylko urny z prochami ludzi, którzy tutaj niegdyś mieszkali. Gdy jednak wsłuchamy się dziś w odwieczny śpiew naszej Ermelandii, usłyszymy pieśń o ich pracy, miłości, zwyczajach, radościach i smutkach oraz bohaterskiej walce.

Specjalne podziękowanie dla pana Henryka Mondrocha za udostępnienie unikalnych fotografii z prac archeologicznych prowadzonych na terenie Gminy.

FOTORAJDOWCY W AKCJI

Rajd rowerowy i aukcja fotografii jako realizacja projektu „Obiektów z sercem”

Wyruszamy na rajd...

Dnia 30 kwietnia w sobotę odbył się rajd rowerowy, w którym wzięła udział młodzież gimnazjalna. O godzinie 8.30 zebraliśmy się pod szkołą. Po sprawdzeniu listy obecności, wyruszyliśmy w drogę. W Brąswaldzie zwiedziliśmy kościół. Na jego temat



Foto J. Jarząbek

najwięcej wiedziała pani Mariola (o historii kościoła i jego malowidłach napisała pracę magisterską). Następnie pojechaliśmy do Barkwedy na pole bitwy Napoleona. Zobaczyliśmy tam piękne pomniki przyrody, takie jak dęby (najgrubszy objęliśmy w 6 osób). Zobaczyliśmy tam owianą legendami kaplicę grobową oraz cmentarz.

Przejechaliśmy przez Cerkiewnik do Różynki a tam ksiądz proboszcz opowiedział nam o kościele, który zwiedziliśmy. Dalej pojechaliśmy przez Bukwałd i udaliśmy się na ognisko, które odbyło się na CAMPINGU Dywity. Przez całą drogę FOTORAJDOWCY robili piękne zdjęcia, które przeznaczone zostały na aukcję charytatywną. Wszyscy szczęśliwie wrócili do swoich domów, i od razu pytali się, kiedy będzie następny rajd.

Pierwsza aukcja fotografii...

6 maja 2005 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach, odbyła się aukcja charytatywna, na rzecz niepełnosprawnego kolegi z naszej gminy, którą zainicjowali „FOTORAJDOWCY”. Impreza wzbogacona oprawą artystyczną rozpoczęła się o godzinie 17.30. Przyszło sporo osób, którzy brali udział w licytacjach, kupowali zdjęcia w mniejszym formacie, robione przez uczestników koła „FOTORAJDOWCÓW”. Atmosfera była bardzo przyjemna. Organizująca młodzież wraz z opiekunem grupy panią Mariolą Grzegorzczak i kierownictwem GOK-u bardzo dobrze się spisała.



Foto J. Jarząbek

Aukcję trzeba powtórzyć...

4 czerwca na stadionie w czasie rodzinnego festynu odbyła się następna aukcja i sprzedaż fotografii. Dzięki temu akcja „Obiektów z sercem” została zakończona. Zdjęcia naszych kolegów zostały sprzedane. Po przeliczeniu pieniędzy i dodaniu z poprzedniej aukcji, okazało się, że wystarczy nam na zakup dobrego wózka inwalidzkiego. W zakupie wózka pomaga nam Pan dr Stanisław Niepsuj. Dziękujemy wszystkim, którzy przyłączyli się do realizacji naszego projektu.

Monika Prokopska i Mery

Dywickie wakacje

Z paszportem po gminie

Jak spędzić wolny czas w naszej gminie? Najlepiej wziąć specjalny paszport i zacząć zwiedzać. Oczywiście nie wolno zapomnieć o dobrym humorze, wyobraźni i... Pieczętkach.

Osoby przyjeżdżające do gminy Dywity już nie będą miały problemu z określeniem miejsc, które warto odwiedzić. Wystarczy zaopatrzyć się w specjalny Warmiński Paszport Turystyczny. Jego pomysłodawcy polecają spływ kajakowy rzekami Łyną i Wadągą, wizytę w bukwałdzkiej „Strusiolandii” i brąswaldzkim muzeum. Miłośnicy wojen napoleońskich mogą odwiedzić w Barkwedzie miejsce bitwy żołnierzy Napoleona z wojskami rosyjskimi oraz obejrzeć

pozostałości staropruskiego grodziska i kaplicę grobową z końca XIX wieku. Grzechem byłoby również nie spróbować regionalnej kuchni i nie posłuchać gawędy warmińskiej opowiadanej nocą przy dogasającym ognisku. Miłośnicy fotografii mogą zapolować z aparatem fotograficznym na bobry, zaś posiadacze bujnej wyobraźni - wziąć udział w locie dywickimi sterowcami.

W paszporcie wymienione są wszystkie najważniejsze miejsca w gminie warte odwiedzenia. Daje on swojemu posiadaczowi gwarancję, iż

PASZPORT UPRAWNIA DO:	DATA REALIZACJI
* Spływu kajakowego Łyną lub Wadągą	
* Zrobienia sobie fotografii z rodziną bobrów, na brzegu Łyny koło Dywit	
* Wizyty w „Strusiolandii” w Bukwałdzie	
* Zapoznania się z ciekawostką hydro-techniczną, jaką jest elektrownia Brąswald	
* Odwiedzenia pełnej tajemnicy Barkwedy (staropruskie grodzisko, kaplica grobowa)	
* Cofnięcia się w czasie do 1807 r., kiedy Napoleon walczył z Rosjanami (Barkweda)	
* Zjeżdżenia rowerem warmińskich szlaków	
* Zwiedzenia w Brąswaldzie lokalnego muzeum i neogotyckiego kościoła z XX w.	
* Bezpłatnego zbioru runa leśnego i grzybów w warmińskich lasach	
* Czynnego udziału w gawędzie warmińskiej, przy ognisku na Campingu 173 Dywity	
* Zjedzenia posiłku w restauracji „Stodoła”	
* Zobaczenia warmińskiego „perpetuum mobile”	

Ponadto osobom o mocnych nerwach i bujnej wyobraźni proponujemy loty dywickimi sterowcami LZ-26 i LZ-85

żadne z nich, związane z historią i tradycją regionu, nie zostanie podczas wakacyjnej eskapady pominięte. Zainteresowanych informujemy, że paszporty są do odbioru m. in. w Centrum Udanego Wypoczynku w Dywitach.

(Zak)

TEATR, ROCK i AFRYKA- „AKCJA MŁODZI” w Sętalu

W końcu maja Sętał odmienił na moment swoje oblicze. W dniach 28-29 maja odbyła się tam „AKCJA MŁODZI” podsumowująca roczną pracę GOK w Dywitach nad realizacją projektów „Gminne Centrum Wspierania Inicjatyw Młodzieżowych” oraz „Wiejska



Foto A. Przytyłak

Akademia Tańca Współczesnego”. Na miejsce zdarzenia zjechały dziesiątki młodych, utalentowanych ludzi z terenu naszej gminy.

W sercu wsi zawisły kolorowe, inspirowane afrykańską sztuką sztandary stworzone pod okiem Daniela Ciszewskiego i Karola Gallasa grafika, plastyka.

Już od soboty w powietrzu rozbrzmiewał dźwięk bębnow, a w majowym słońcu tancerze i tancerki z zespołów Suavis Saltare i Power przygotowywali prezentację tańca afro.

„AKCJA” rozegrała się w dwóch miejscach. W niedzielę od godziny 17.⁰⁰ w Świetlicy Wiejskiej prezentowały się grupy teatralne: „Teatr spontaniczny” Moniki Maciejkowicz i Anny Domagały oraz „Tuławska Szkoła Muzyki Tradycyjnej” Lucyny Kulawczuk i Alicji Czulewicz-Korzeń.

Po raz pierwszy dłuższy koncert dała grupa rockowa T.I.N.F. działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury zaledwie od 4 miesięcy.

Zabrzmiały też dźwięki celtyckiej piosenki w wykonaniu adeptów Klubu „English Zone” z Sętala wspieranych przez Macieja Wąsika oraz Treva Hilla.

Ukoronowaniem „AKCJI” był występ uczestników projektu tanecznego, którzy zaimprovizowali na polach Sętala prawdziwe afrykańskie wesele. Obydwa projekty zrealizowane były dzięki środkom

pozyskanym od Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności, Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży oraz Narodowej Agencji Programu Młodzież.

afh

IX prezentacje Dziecięcych Form Teatralnych

„Fraszka 2005”

Gminne święto teatru to okazja do spotkania i wymiany doświadczeń teatrów działających na terenie naszej gminy.

A w tegorocznych prezentacjach w dniu 23 kwietnia mieliśmy okazję poznać dokonania nowej grupy, która działa w świetlicy wiejskiej w Nowych Włókach, w przedstawieniu „Cukierek”. Tradycyjnie w legendzie, regionalnej „Dar Królowej Róż” zaprezentował się Teatr „Kautki” z SP w Bukwałdzie. Motywy naszego udziału w Unii Europejskiej to temat przedstawienia „Zupa żółwiowa” w wykonaniu dzieciaków z SP w Spręcowie. Nie zabrakło smoków i potworów w spektaklu grupy teatralnej „Antrakt” z SP we Frączkach pt. „Smocze perypetie”. Współczesny świat dziecka i problemy z nim związane wyraziły w spektaklu „Zmyślenia – Marzenia” dzieciaki z Teatru „Różowe Marzenia” z GOK. A dystans do spraw nas otaczających zaprezentowali w tekście kabaretowym młodzi aktorzy z SP w Dywitach w skeczu „Grunt to rodzina”.

Swoją poziom humoru pokazała również młodzież, z Grupy teatralnej „Melpomena” z Gimnazjum w Dywitach, wyśmiewając media w prezentacji „TV SZAJŚ”.

Starszym artystom, autor tego tekstu, zaleca większy dystans do swoich dokonań a młodszym życzy dalszej owocnej pracy i do zobaczenia w przyszłym roku.

Jagoda Orzolek

Godni reprezentanci

„Spotkania z Poezją Dziecięcą”

W eliminacjach rejonowych konkursu najmłodsze uczestniczki z naszej gminy otrzymały wyróżnienia.

To Paulinka Olejnik z klasy I ze SP w Bukwałdzie i Ela Malinowska z klasy II z SP w Dywitach zostały zauważone przez komisję oceniającą zmagania najmłodszych recytatorów powiatu olsztyńskiego. Konkurs trwał trzy dni od 9 – 11 maja w Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie. W starszych kategoriach konkursu naszymi uczestnikami byli: Olga Brewka z SP w Bukwałdzie, Sylwia Malinowska z SP w Dywitach, Sandra Gnoińska z Gimnazjum w Tuławkach i Szymon Macioszek z Gimnazjum w Dywitach.

1 czerwca w finale konkursu organizowanym przez Towarzystwo Kultury Teatralnej jako gość zaproszony wystąpił Dziecięcy Teatr „Różowe Marzenia” z GOK w przedstawieniu poetyckim „Zmyślenia – Marzenia”. Wszystkim młodym recytatorom i ich opiekunom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Jagoda Orzolek

Z EKONOMIĄ NA TY W DYWITACH

9 Maja 2005 roku komisja Narodowego Banku Polskiego współpracującego z Biblioteką Narodową w Warszawie ogłosiła wyniki IV edycji konkursu „Z ekonomią na ty”.

Możemy mówić o dużym sukcesie, projekt Biblioteki Publicznej Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach pod kierownictwem pani Anety Fabisiak - Hill pt. „www.dywityekonomia.pl Młodzieżowy Portal Ekonomiczny Gminy Dywity” został nagrodzony dofinansowaniem w kwocie 5000 zł. Trzeba wspomnieć, iż do konkursu przyjęto 61 wniosków nadesłanych przez 59 bibliotek, więc otrzymanie dofinansowania przy tak dużej konkurencji jest ogromnym wyróżnieniem.

Założenia konkursu „Z ekonomią na ty” mają na celu upowszechnianie wśród młodzieży, zwłaszcza z terenów wiejskich i małych miast, szeroko rozumianej wiedzy ekonomicznej oraz rozbudzanie zainteresowania tematyką ekonomiczną. Celem dywickiego projektu jest zebranie informacji i utworzenie strony

www.dywityekonomia.pl, która będzie zawierać dane o zasobach ekonomicznych Gminy Dywity - ilości i rodzajach przedsiębiorstw, firmach, gospodarstwach agroturystycznych, pensjonatach itp. Informacje te zbierać będzie młodzież w trakcie „Letnich spotkań z ekonomią” organizowanych przez pracowników bibliotek i animatorów kultury w 5 wsiach naszej gminy. W projekt zaangażowane zostaną szkolne pracownice komputerowe, a także pracownice istniejące przy dwóch świetlicach wiejskich oraz młodzież odwiedzająca Bibliotekę Publiczną i jej filie terenowe. Docelowo Młodzieżowy Portal Ekonomiczny Gminy Dywity ma stanowić ogólnodostępne źródło wiedzy na temat: przedsiębiorczości w gminie, konkursów ekonomicznych, informacji związanych z poszukiwaniem pracy i strategią rozwoju ekonomicznego Dywit. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt Gminnym Ośrodkiem Kultury w Dywitach tel. 5 12 0 12 3 lub e-mail gokdywity@wp.pl

D.C.